

ABC

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

NASZE ABC

Pięć pytań
w sprawie Żyrardowa

Afera żyrardowska urasta do rozmiarów wielkiego skandalu. Tak wielkiego, że opinia publiczna nie może ograniczyć się do roli obserwatora, ale ma prawo i obowiązek domagać się całkowitego wyjaśnienia sprawy.

A nie wszystko w tej sprawie jest jasne. Jasne jest to, że właściciel większości akcji Boussac okradał przez szereg lat zarówno polskich akcjonariuszy jak i skarb państwa. Mniejsza o to, czy to się działo za pomocą ordynarnych sztuczek spekulacyjno-buchalteryjnych czy też pół-legalnie.

Rabunek trwał 10 lat. W ciągu tego czasu wywedrowało z kieszeni polskich akcjonariuszy zagranicę, według jednych obliczeń 16, według innych 40 milionów zł. Metody rabunku były bardzo proste. P. Boussac, właściciel większości akcji Żyrardowa, udzielił monopolu sprzedaży bawełny dla Zakładów Żyrardowskich firmie francuskiej, będącej własnością... p. Boussac'a. Ceny ustalało się dowolnie, zadłużenie zakładów żyrardowskich rosło, procenty rosły i procenty od procentów także. Z tych transakcji p. Boussac inkasował „na boczku” podobno około 2 i pół miliona zł. rocznie. Ponadto przeszło milion rocznie w postaci 2 proc. prowizji od obrotu za „pomoc techniczną”...

Pytanie pierwsze: — Jak to się stało, że w ciągu długich lat ten ordynarny rabunek uszedł uwadze władz?

Dalej.

Podobno p. Boussac nie był początkowo właścicielem większości akcji żyrardowskich. Doszedł do niej drogą nielegalną, kupując przed upływem nakazanego przez władze terminu pakiet akcji drugiej emisji, który był w rozporządzeniu zarządu.

Rząd wytoczył proces i w I-szej instancji sąd zasądził na rzecz skarbu państwa zwrot akcji albo ekwiwalent. I tu stała się rzecz najdziwniejsza. W r. 1932 władze... umorzyły wygrany przez siebie proces i akcje pozostały przy Boussac'u. Co więcej, równocześnie skarb obniżył p. Boussacowi wymiar podatku dochodowego, tak samo jak i swoją pretensję do Żyrardowa, wynikającą ze zwaloryzowania kosztów odbudowy zakładu.

Pytanie drugie: — Dlaczego władze w r. 1932 umorzyły sprawę przeciw p. Boussac'owi, dopomagając mu do zwiększenia pakietu akcji żyrardowskich?

Tyle co do przeszłości, która winna być wyjaśniona. A teraz sprawy aktualne.

Dzięki akcji polskiej mniejszości w zakładach Żyrardowskich, opinia dowiedziała się w marcu b. r. o rabunkowej gospodarce Boussac'a i sąd zarządził sekwestr zakładów żyrardowskich.

Co było pierwszym obowiązkiem sekwestratorów? — Usunąć natychmiast od wp. ywu i władzy ludzi Boussac'a. Zamiast tego, sekwestratorzy nie tylko utrzymali, ale jeszcze... rozszerzyli prokurę Pp. Vermeersch'a i Caen'a, pozwalając im przez dwa miesiące rządzić, kupować bawełnę od Boussac'a, wystawiać mu weksle i t. d.

— Jakie były powody takiego postępowania pp. sekwestratorów?

Nie można przejść do porządku

Powódź strajków w St. Zjednoczonych
Pogotowie policji. — Zaniepokojenie rządu. — Bezowocne próby arbitrażu.

WASZYNGTON, 14.8. — Groźba strajków w St. Zjednoczonych pozostaje nadal zagadnieniem, które niepokoi rząd i paraliżuje wysiłki, zmierzające do odrodzenia życia gospodarczego kraju. Arbitrzy rządowi udali się w różne strony kraju, celem zapobieżenia wybuchowi strajków, lub

zlikwidowania już istniejących.

W Nowym Jorku istnieje groźba wybuchu strajku w przemyśle włókienniczym. W Filadelfji urzędnicy wielkiej rafinerii cukru „Gulf Refining Co” postanowili zwrócić się do państwowego urzędu pracy, celem zmuszenia twórcy do podwyższenia wynagrodzenia.

W Pittsburghu arbitry rządowe usiłują nawiązać kontakt ze strajkującymi robotnikami fabryki „Aluminium Company of America”. W Chicago wzmocniono oddziały policji, które gotowe są w każdej chwili interwenjować na wypadek zajść, jakie mogą wywołać strajkujący konduktorzy autobusów. W Minneapolis strajk szoferów samochodów ciężarowych przewlekła się i obie strony oczekują akcji ze strony państwowego urzędu pracy. W stanie Oregon 4 tys. rybaków i urzędników fabryk konserw rybnych pozostaje bez pracy wskutek konfliktu na tle płac zarobkowych. W Yorku (stan Pensylwanja), towarzystwo autobusowe „York Motor Express Co” wstrzymało ruch autobusów spowodu konfliktu z szoferami, którzy domagają się podwyższenia zarobków. W Manili na wyspach Filipińskich strajkują robotnicy fabryk cygar. Wojsko i policja utrzymuje porządek.

NOWY JORK, 16. 8. Syndykat pracowników tkackich w St. Zjednoczonych upoważnił władze wykonawcze do ogłoszenia strajku powszechnego w przemyśle tkackim i bawełnianym z dn. 1 września lub nawet przed tą datą, o ile komitet wykonawczy uzna to za stosowne.

Groźba strajku 500 tysięcy

NOWY JORK, 17. 8. (PAT.). W całych Stanach Zjednoczonych panuje duże zaniepokojenie spowodu epidemii strajków. Istnieje obawa, że liczba strajkujących w przemyśle włókienniczym dojdzie wkrótce do 500 tys. robotników, którzy domagają się skrócenia czasu pracy i zwiększenia zarobków. Źródłem konfliktów robotniczych jest klauzula „zbiorowych umów”, zawieranych przez N. R. A.

Unja robotników tkackich

WASZYNGTON, 17. 8. (PAT.). Na zebraniu unji robotników tkackich uchwalono ogłoszenie strajku 500 tysięcy robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym na dzień 1 września, jeżeli do tego czasu nie nastąpi podwyższenie zarobków i zmniejszenie czasu pracy.

W Columbus strajkuje już 2000 robotników tkackich.

Deszcze częściowo
Zalały Sofję

SOFJA, 17.8 (PAT.). Nad okrugiem szumlańskim przeszła gwałtowna burza, połączona z gradobiciem. W niektórych miejscach warstwa lodu dobiegła do 50 centymetrów grubości. Niezwykle ulewne deszcze, jakie przeszły nad Sofją, oraz burza gradowa spowodowały zalanie miasta w kilku miejscach.

Pola djamentowe
odkryto w Nigerji

LAGOS, (NIGERJA), 17. 8. — (PAT.). — Rząd Nigerji podaje wiadomość, iż w prowincji Zaria odkryto pola djamentowe. Wiadomość ta spowodowała ogromny napływ ludności do tej miejscowości.

Echa zajść w gimnazjum im. Platerówny
przed Sądem Grodzkim

Dzisiaj w Sądzie Grodzkim I. przy ul. Wielkiej nr. 5, wpłynęła na wokandę sprawa, która jest fragmentem t. zw. zajść imieniny z dnia 19 marca b. r. Wodług aktu oskarżenia, prokurator S. O. w Warszawie oskarża mieszkańców Warszawy Z. G. lat 19 i W. E. lat 21 o to, że dnia 19. 3. 1934 w Warszawie podczas odbywającej się w teatrze przy ul. Karowej 18 akademii ku czci mar-

szalka Piłsudskiego rozlali płyn lżawiący - cuchnący, zmuszając tem samem inne osoby do opuszczenia sali.

Uzasadnienie aktu oskarżenia: Dnia 19.3 1934 z racji imienin marszałka Józefa Piłsudskiego, staraniem Straży Przedniej w Warszawie odbyły się akademje: między innymi akademje takie odbywały się w salach Teatru Wielkiego, Wielkiej Operetki przy Karowej 18. Akademje, która się odbyła o godzinie 11-ej w Teatrze Wielkim, zaszczylił swoją obecnością Prezydent. Około godziny 12.10, kiedy na sali Teatru Wielkiego było ciemno, niewykryci sprawcy w 7 i 9 rzędzie po środku sali oraz na drugim piętrze z łoża oznaczonej nr. 1 rozlali płyn cuchnący - lżawiący. Prócz tego rzuciono szmatę przeszyconą takim płynem, gdzie znajdowała się orkiestra. Dochodzenie sprawy nie wykryło. Rozlanym płynem poparzono zostali: Dworkowska Barbara. (Lwowska 15) i Sawicka Kira (Trzeciego Maja 2), obie uczenni

ce gimnazjum Cecylii Plater-Zyberkówny. Poza tem lekko uszkodzone części ubrania mają: Wójcówna Fania, i Chądzyńska Krystyna.

Podobny wypadek rozlania płynu cuchnącego miał miejsce o tejże godzinie w sali Wielkiej Operetki, Karowa 18. Tam rozlano płyn na amfiteatrze, w 8-ej łoży, w krzesłach na dole.

Jako sprawców tego czynu wywiadowca Guzowski zatrzymał Z. G. i W. P. Czy ci właśnie rozlali płyn cuchnący - lżawiący wywiadowca Guzowski nie widział i nikt ze świadków nie potwierdza tego. Nie przyznali się do tego czynu przesłuchani G. i P.

Dziś sprawa tych zajść znalazła się w Sądzie Grodzkim, gdzie obrońca oskarżonych adw. Rościński wniósł o powołanie świadków obrony. Sprawę odroczone narazie bezterminowo. Proces ten wzbudził ogromne zainteresowanie, czego dowodem była wypełniona po brzegi sala Sądu Grodzkiego.

Samoloty w pościgu za bandytami
Milioner Labatt — uwolniony

TORONTO, 17.8 (PAT.). Policja kanadyjska i amerykańska poszukując się samolotami, ściga bandytów, którzy porwali przed kilku dniami niejakiego Labatta. Prasa tutejsza domaga się od władz energicznej akcji w celu zwalczania tego nowego rodzaju bandytyzmu w Kanadzie. W dniu wczorajszym policja dwukrotnie przeszkodziła bratu Labatta uciec się na wyznaczone mu telefonicznie przez nieznanych osobników spotkanie.

W ostatniej chwili donoszą, iż Labatt został uwolniony przez bandytów.

TORONTO, 17.8 (PAT.). Sześć

miejscowej policji oświadczył, że Labatt, porwany przez bandytów, odzyskał wolność. Okoliczności jego uwolnienia są jednak tryzmany w wielkiej tajemnicy, tak że nawet szereg osób, biorących udział w akcji pościgowej oraz w śledztwie, nie zna przebiegu tej afery. Nic wiadomo również, czy uwolnienie to nastąpiło wskutek doręczenia żądanej okupu, czy też dzięki temu, że odkryto kryjówkę przestępców.

Jak się okazuje, Labatt nie ma na sobie żadnych śladów złego traktowania, jedynie jest wyczerpany nerwowo, tak że lekarze zalecili mu przeprowadzenie kuracji.

Wielkie katastrofy samochodowe
w Niemczech

BERLIN, 17.8 (PAT.). Na szosie między Hussum i Flensburgiem (Szlezvig niemiecki) wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód osobowy z 5-ciu pasażerami, dostał się na niezabezpieczonym przejeździe kolejowym pod koła pociągu osobowego. Lokomotywa ciągnęła samochód około 125 metrów po torze, rozbijając go doszczętnie. Jedna o-

sa została zabita na miejscu, czterzy inne odniosły bardzo ciężkie obrażenia.

BERLIN 17.8 (PAT.). W miejscowości Belgern w Saksonji samochód ciężarowy, wiozący grupę robotników, najechał na przydrożne drzewo, stając się następnie do rowu. Skutkiem wypadku 9 robotników odniosło ciężkie obrażenia.

Protest kolejarzy
przeciwko uwięzieniu maszynisty

PARYŻ, 17.8 (PAT.). Uwięzienie maszynisty pociągu Genewa — Marsylja pod zarzutem spowodowania katastrofy w Arignon, wywołało protest organizacji kolejarzy. Delegat Konfederacji Kolejarzy udał się do ministra robót publicznych celem

zaprotestowania przeciwko temu aresztowaniu, niezgodnemu z ustawą, zakazującą prokuratorowi aresztowania maszynistów przed zakończeniem śledztwa. Jest rzeczą prawdopodobną, że maszynista zostanie wkrótce wypuszczony na wolność.

Sześć sztabu Reichswehry
gen. von Fritsche pozostaje na stanowisku

PARYŻ, 17. 8. (PAT.). Korespondent Havasa donosi z Berlina następująco: Oficjalne kółka niemieckie zaprzeczają pogłoskom, które ukazały się za granicą, jakoby szef sztabu Reichswehry gen. von Fritsche miał otrzymać dymisję, jak również, że byłby zastąpiony na tem stanowisku przez gen. von Reichenau.

Pogłoski te, jak wyjaśnia ber-

liński korespondent Havasa, powstały na tej podstawie, iż generał von Fritsche łączący miały wzięły przyjaźni z von Bose, byłym oficerem Reichswehry, a ostatnio szefem gabinetu von Papena, ofiarą wypadków z 30 czerwca. W związku z tem sytuacja polityczna generała von Fritsche miała się stać dość trudna.

Lewica w Hiszpanji
Staje do walki

PARYŻ, 17. 8. (PAT.). Z Madridu donoszą, że wśród republikańskich partji lewicowych zapanował się ostatnio silny ruch w kierunku wytworzenia współdziałania. Dziś nastąpiło ostateczne połączenie się partji demokratyczno-radikalnej, którą kieruje b. premier Diego Martinez Barrio z radykalnymi socjalistami, na których czele stoi b. minister Gor-

don Ordas. Nowa partja, której nazwa zostanie ustalona później, będzie dążyć do tego, aby przystąpiła do niej także partja narodowych republikanów, którą kieruje Sanchez Roman. Nowa partja zamierza nawiązać następny kontakt z byłym premierem Azana, przywódcą grupy lewicowo-republikańskiej, celem stworzenia ogólnej federacji

Walka wsi z władzą Sowietów
Fałszywe raporty o urodzajach

MOSKWA, 17. 8. (PAT.). — Tegoroczne objawy walki o urodzaj pomiędzy reżimem a wsią występują przeważnie w postaci składania przez kierownictwo domen państwowych i kolektywów fałszywych raportów, sztucznie zmniejszających urodzajność. Źródła sowieckie notują po kilkanaście tego rodzaju wypadków dziennie. Są także wypadki wielkich kradzieży zboża. W jednym z elewatorów w okolicach Odesy skradziono ponad 4000 centnarów zboża. Donoszą również o wypadkach wystawiania chłopom za łapówki fałszywych zaświadczeń, że wykonali dostawę zbożowe. Komuniści i „komsołmcy” są ponownie mobilizowani i wysyłani na wieś. Z Czelabińska (Ural) wysłano 1200 komunistów i 500 „komsołmców” do dyspozycji wiejskich wydziałów politycznych.

MOSKWA, 17. 8. (PAT.). — W szeregu żłobków dziecięcych w Czernichowszczyźnie ujawniono podczas „czystki” organizację nauczycielską, która postawiła sobie za zadanie religijne wychowanie dzieci, prowadząc je do cerkwi na nabożeństwa pod pozorem zwiedzania zabytków sztuki. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności sądowej — zarzucając im zarazem „obce pochodzenie klasowe” oraz oskarżając ich o nadużycia materialne.

SABOTAŻ POCZTOWY

MOSKWA, 17. 8. (PAT.). — W Chabarowsku (Daleki Wschód) odbył się sensacyjny proces 3-ch pracowników tamtejszego telegrafu o umyślne niszczenie depech. Los ten spotkał nawet depesze państwowe. M. in. zniszczono 890 depech w ciągu 10 dni. Winnych skazano na więzienie od 1 do 7 lat.

Zmiany w dyplomacji
w Bułgarji

PARYŻ, 17.8 (PAT.). Korespondent Havasa donosi z Sofji, że król Borys podpisał dziś dekret, zawierający szereg nominacji na odpowiedzialnych placówkach dyplomatycznych w Bułgarji. Prof. Petkostajnow, b. minister komunikacji, leader b. partji porozumienia demokratycznego (grupa Barowa i Molowa) oraz profesor prawa na Uniwersytecie w Sofji, został mianowa-

ny posłem bułgarskim w Paryżu. B. poseł bułgarski w Berlinie, Slavezo Pomenov, został mianowany posłem w Rzymie, zaś b. poseł w Ankarze, Mikołaj Antonow, ministrem pełnomocnym i delegatem stałym Bułgarji przy Lidze Narodów.

W danej chwili wakuje więc następujące placówki dyplomatyczne: w Berlinie, Ankarze, Moskwie i Brukseli.

Milion funtów dźwignięto z morza
Sztaby złota złożono w Londynie

LONDYN, 17.8 (PAT.). W r. 1917 niemiecka kłódka podwodna zatopiła w pobliżu północno-zachodniego wybrzeża Irlandji statek angielski

ku dziennego także wobec sprawy gospodarki zakładami żyrardowskimi w czasie sekwestru. Pp. Boussac kradli i wywieźli w ciągu 10 lat ok. 1 milj. zł. rocznie. Sekwestr w ciągu 4-ch miesięcy nie nie zarobił, a zwiększył podobno znacznie zadłużenie zakładów. Czy fachowość obecnych zarządców stoi więc na wysokości powierzonego im zadania?

I w końcu, ostatnie, piąte pytanie: Rząd wystąpił przeciw umowie zawartej przez mniejszość polską z p. Boussac'em. Słusznie. Do rozwikływania spraw z rzeźmieszkami są sądy. Ale poza sprawą sprawiedliwości i sądu jest zagadnienie gospodarcze Żyrardowa, jego bytu, bytu tysięcy rodzin robotniczych i zagrożonych majątków drobnych akcjonariuszy. Co rząd zamierza zrobić z tą sprawą? Jaki ma plan?

S. S.